

STEFAN KOCIĘCKI

W sprawie rozwidlania się pędów sosny

По вопросу разветвления побегов сосны

About the furcation of pine shoots

Przedstawione przez mgra inż. Z. Karpińskiego zjawisko jest nie tyle dziwne, ile stosunkowo rzadko występuje a jeszcze rzadziej bywa zauważane. Na uprawy leśne patrzy się bowiem głównie pod kątem udatności oraz szybkości i równomierności przyrastania, mniej uwagi zwracając na poszczególne sadzonki. Poszukiwanie takich drzewek, gdyby to było uzasadnione, wykazałoby, że występują one w niejednej uprawie. Pojedyncze sztuki z taką cechą obserwowałem np. w 1968 r. na

sosnowej powierzchni porównawczej Zakładu Nasiennictwa i Selekcji IBL, założonej w 1962 roku w nadl. Jabłonna, leśn. Kempiste.

Wydaje się, że widlastość ta, jak przypuszcza Z. Karpiński, jest powodowana nie przez czynniki zewnętrzne ale przez genetyczne. Można ją chyba traktować jako rezultat mutacji genowej (punktowej), wywołanej zmianą w pojedynczym genie. Takie rozwidlanie się pędów powstaje jednak nie 1,5—2 miesiące od ruszenia, ale w różnych terminach i może wystąpić nawet dwukrotnie w ciągu jednego sezonu. Świadczy o tym wykonane w 1959 r. w Szwecji zdjęcie fragmentu szczepu sosny, który hodowano w celu wykorzystania do badań nad dziedziczeniem cech przy krzyżowaniu.



Ryc. 1. Szczep sosny z rozwidleniami pędów